Nr. 46-8 LIPIEC-WRZESIEŃ Rok V

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE



Kasownik pamiątkowy urzędu pocztowego Sowiniec pod Krakowem.

POZNAŃ, ALEJE MARCINKOWSKIEGO 7, I. PIĘTRO.

NOWY SEZON.

Rozpoczynamy nowy sezon, 10-miesięczny okres żywej współpracy z naszymi klientami. Pozwalamy sobie zatem przesłać cennik na rok 1936, który wydaliśmy w ten sposób, że obejmuje: serje polskie, pakiety zagraniczne, tudzież wszelkiego rodzaju przybory filatelistyczne. Idąc po linji jaknajdalej posuniętych udogodnień dla Klienta, użyliśmy praktycznego formatu, co pozwala na noszenie cennika w kieszeni.

Ważniejsza jest jednak kwestja cen, którą staraliśmy się rozwiązać ku zadowoleniu naszej Klienteli. Aczkolwiek panująca na rynkach światowych zwyżka cen uniemożliwia generalną obniżkę, to niemniej idziemy pod hasłem WITKOWSKI JEST TANI.

W wielu wypadkach obniżyliśmy ceny w stosunku do zeszłorocznych, co specjalnie odnosi się do cennika zestawień, wskutek czego nie będziemy mogli odtąd udzielać na pakiety żadnego rabatu. Tak znaczną obniżkę przy niezmienionych warunkach zakupu liczymy powetować sobie wydatnem POWIĘKSZENIEM zamówień.

Korzystając z okazji powracamy raz jeszcze do „Il. Wiad. Fil.", wydawanych naszym nakładem. Mimo stałej reklamy z naszej strony, nie każdy jeszcze zdaje sobie sprawę, jakie korzyści daje mu to pismo. Za opłatą zł. 5.50 rocznie, 2.75 półrocznie i 1.50 kwartalnie otrzymuje się co miesiąc (za wyjątkiem miesięcy letnich) numer naszego pisma, które oprócz poważnych artykułów pierwszorzędnych piór zawiera stały dział: nowości, znaczków polskich, aerofilatelistyki, stowarzyszeń, rozmaitości, rozrywek i t. d. Na szczególną uwagę zasługują korzystne oferty. Na liczne życzenia postanowiliśmy wydawać SPECJALNY NAKŁAD „Il. Wiad. Fil." zawierający tylko oferty i streszczenie ostatnich nowości, za minimalną opłatą roczną, bo tylko zł. 1.20 przyczem abonament może być rozpoczęty każdego czasu. Spodziewamy się, że z tej inowacji skorzystają wszyscy ci, dla których opłata normalnej prenumeraty stanowi za duży wydatek.

Należność za normalną prenumeratę, jak również i za nakład streszczony prosimy uiszczać przy pomocy przekazów rozliczeniowych.

Pozwalamy sobie również zaprosić wszystkich naszych Klientów do współpracy z nami w nowym sezonie.

Dom Filatelistyczny — J. Witkowski.

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

Adres Redakcji i Administracji: POZNAŃ. Aleje Marcinkowskiego 7, I ptr.

Prenumerata	kwartalna	styczeń—marzec 1935 r.	w kraju zł.	**1.50**	zagranicą	—.—
„	półroczna	styczeń—czerwiec 1935 r.	„ „ „	**2.75**	„	**3.50**
„	roczna	styczeń-grudzień 1935 r.	„ „ „	**5.50**	„	**7.00**

Wychodzi co miesiąc za wyjątkiem miesięcy letnich.

Wszelkie wpłaty za prenumeratę należy uiszczać zapomocą pocztowych przekazów rozliczeniowych z dopiskiem: ADMINISTRACJA „IL. WIAD. FIL." — kartoteka № 80

Korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Il. Wiad. Fil." należy nadsyłać oddzielnie. Rękopisów nie zwracamy. Artykułów nie honorujemy.

Nr. 46-8 LIPIEC-WRZESIEŃ 1935 **Rok V**

SPIS TREŚCI:

Marjan Niklewski — Toruń.
Prezes Związku Stow. Filat. R. P.

Co widziałem w Muzeum Poczt i Telekomunikacji w Warszawie.

Od dawna już wybierałem się do Warszawy, by zwiedzić Muzeum Poczt i Telekomunikacji, chcąc uczynić zadość serdecznemu zaproszeniu kustosza, p. pułkownika Polańskiego.

Muszę podkreślić, że niektóre przewodniki po Warszawie podawają jeszcze mylnie, iż Muzeum znajduje się przy ul. Wierzbowej 11, aczkolwiek znajduje ono się przy ul. Barbary 2 w nowym gmachu pocztowym.

Muzeum rozmieszczone jest na 2 piętrach tego gmachu i sprawia ono na pierwszy rzut oka wrażenie nader estetyczne. Podkreślam, że w Muzeum warunki oświetleniowe są nadzwyczaj korzystne i także sam sposób umieszczenia eksponatów jest bardzo szczęśliwy. U wstępu znajduje się niezmiernie udatnie wykonany biust śp. Marszałka Piłsudskiego dłuta vicekustosza Muzeum rzeźbiarza Turczyńskiego. Nastrój podnosi piękna dekoracja żałobna i są w gablotce rozmieszczone znaczki żałobne noszące podobiznę Marszałka Piłsudskiego wraz z odnośnemi urzędowemi rozporządzeniami. Muzeum posiada szereg działów, których szczegółowo nie zamierzam wyliczać, gdyż materjał jest tak bogaty, że obawiałbym się podjąć takiego sprawozdania, które musiałoby być niekompletne. W Muzeum znajdują się przedewszystkiem nader cenne obrazy znanych malarzy, ilustrujące różne wydarzenia pocztowe. Widzimy szereg obrazów olejnych przedstawiających dawne poczty, stroje pocztyljonów i t. p.

Nadzwyczaj estetyczne wrażenie robi bibljoteka filatelistyczna, mieszcząca w sobie przebogaty zbiór książek odnoszących się do życia pocztowego i filatelistyki. Ten źródłowy materjał przy opracowywaniu zagadnień połączonych z pocztą i filatelistyką, posiada ogromne znaczenie i musi badaczowi być nader pomocnym.

W gablotkach umieszczone są niezmiernie ciekawe i nieraz bardze rzadkie dokumenty odnoszące się do organizacji poczt w dawnych czasach, przedrozbiorowych. Podpada szczególnie dokument mianujący naczelnym dyrektorem poczt Arciszewskiego, podpisany przez Tadeusza Kościuszkę. Dziwnym zbiegiem okoliczności pierwszym ministrem oswobodzonej Rzeczypospolitej Polskiej był prawnuk owego Arciszewskiego minister Arciszewski.

Filatelistę oczywiście przedewszystkiem interesuje pytanie, jakie właściwie zbiory znaczków posiada Ministerstwo Poczt i Telekomunikacji. Rzeczą zrozumiałą jest, że zbiory znaczków państw obcych są oczywiście skromne, gdyż niestety Ministerstwo Poczt i Telekomunikacji nie dysponuje poważniejszemi funduszami na zakup tych znaczków i otrzymywane w drodze wymiany z innemi państwami znaczki odnoszą się tylko do znaczków nowszych, tak, że o kompletach zbiorów poszczególnych państw narazie jeszcze mówić nie można za wyjątkiem znaczków Państwa Polskiego i Litwy Srodkowej. Zbiór znaczków polskich i Litwy Środkowej przedstawia się pod każdym względem imponująco. Chciałbym przedewszystkiem zaakcentować nadzwyczaj estetyczne i pomysłowe rozmieszczenie zbiorów, co ogromnie ułatwia zapoznawanie się z poszczególnemi znaczkami i odmianami. Szafy, w których znajdują się znaczki, są wykonane według własnej koncepcji kierownictwa Muzeum. Otóż znaczki znajdują się na ruchomych wysuwalnych ramach oszklonych, które dzięki temu można oglądać zupełnie swobodnie. Przy tego rodzaju rozmieszczeniu na stosunkowo małej przestrzeni uprzystępniono zwiedzającym łatwe i bezpieczne oglądnięcie znajdujących się w zbiorach znaczków. W dolnych częściach szaf znajdują się wysuwalne gablotki. W podobny sposób rozmieszczone są też nader ciekawe mapy historyczne ilustrujące rozwój i podział poczt na byłych ziemiach polskich. Z tych zbiorów znaczków polskich i Litwy Środkowej wystawiane były na wystawach krajowych i zagranicznych zawsze tylko pewne fragmenty, co oczywiście nie daje obrazu o komplecie znaczków posiadanych przez Muzeum. Zbiór muzealny oparty jest o wielki zbiór znaczków polskich nabyty w swoim czasie przez władze od znanego zbieracza warszawskiego Ejsmonta. Przeglądając zbiory muzealne natrafia się na niezmiernie skrupulatnie opracowane poczty lokalne z czasów wojennych, przyczem najbardziej bogato reprezentowana jest poczta miejska w Warszawie. Wszystkie niemal próby poczty miejskiej i I. konkursu znaczków polskich z 1917 r. stanowią nadzwyczaj cenny przyczynek do historji powstania znaczków polskich. Bardzo dokładna jest też klasyfikacja znaczków przedrukowanych "Poczta Polska" na znaczkach okupacyjnych niemieckich z nadrukiem „Gen.-Gouv. Warschau". Spotykamy tam dużo rzadkich okazów. Wielkie wrażenie wywierają też opracowania znaczków krakowskich, lokalnych małopolskich. Nigdzie też zapewne nie zobaczy się tak doskonale zebranych kompletów znaczków z czasów inflacyjnych, obfitujących w różne odmiany barw, ząbkowań i rodzajów papieru, przyczem oryginalne próby w nieraz bardzo ładnych kolorach wykonane ilustrują genezę znaczków polskich, w tym okresie przełomowym.

Znaczki z okresu złotowego są także w bardzo ładnych kompletach historycznie przedstawione, dając obraz wytwórczości nowoczesnej znaczka pocztowego. Najciekawszym okresem tej ery jest arkusz kompletny znaczka 40 groszowego, wykazujący błędnodruk 25 gr. w kolorze znaczka 40 groszowego. Uzupełnieniem tych zbiorów są oryginalne klisze i matryce unieważnione urzędowo. Także zbieracz całostek znajdzie bardzo dużo pouczającego i dobrze uszeregowanego materjału. Szczególnem opracowaniem w tej dziedzinie odznaczają się druki pocztowe z roku 1919 państw zaborczych, przekształcane na potrzeby polskiej poczty. W ten sam sposób co zbiory polskie rozmieszczone są zbiory państw zagranicznych, które mieszczą w sobie również dużo cennych sztuk, n. p. wartości kolonji angielskich w egzemplarzach niestemplowanych, niekiedy do 200 funtów szterlingów. Z działów specjalnych interesuje każdego Polaka bardzo ciekawy i dużo pamiątek historycznych mieszczący zbiór poczt legjonowych i ich kasowników. Fragment ten był wystawiany na Wszechsłowiańskiej Wystawie w Katowicach.

Istotnie pomysłowe ujęcie wykazują 4 artystycznie wykonane albumy znaczków całego świata, praca karykaturzysty polskiego Ostoji z Paryża która w humorystyczny sposób przedstawia charakterystyczne postacie poszczególnych państw, zdradzając niezwykłą znajomość życia politycznego i kulturalnego danych narodów. Albumy te złożone zostały w darze przez p. Reynelową i stanowią napewno unikat albumu znaczkowego.

Na estetyczną całość Muzeum składają się dekoracyjne portrety śp. Marszałka Piłsudskiego, Pana Prezydenta R. P. Mościckiego, Kościuszki i inne wykonane pracą mozaikową znaczków pocztowych, jak również nader udatnie wykonane biusty ministrów poczt i telegrafów z czasów Państwa Polskiego oraz płaskorzeźby kustoszów Muzeum. Biusty i płaskorzeźby są dziełem wicekustosza Muzeum Turczyńskiego.

W drugiej sali w dziale technicznym mieszczą się rekwizyty pocztowe, wzory radjostacyj, wagony pocztowe miniaturowe, szkice i projekty budynków pocztowych, stare sztychy odtwarzające budynki pocztowe, rozmaite skrzynie i skrzynki pocztowe, mundury pocztyljonów, wzory powozów pocztowych, i t. p. Nader interesujący jest też model sortowni nowoczesnej paczek, przygotowywanej dla miasta Warszawy. Z sal i tarasu gmachu roztacza się piękny widok na Warszawę i okolicę, gdyż budynek pocztowy co do swej wysokości jest trzecim w Warszawie,

Muzeum przechowuje w swoich zapasach także znaczki przeznaczone na sprzedaż filatelistyczną i muszę podkreślić z wielkiem uznaniem, że sprzedaż odbywa się z nadzwyczajną skrupulatnością przy doborze egzemplarzy wysłać się mających, gdyż każdy znaczek jest dokładnie badany. Przeglądając zbiory i eksponaty zauważyłem, że nietylko każdy przedmiot lecz nawet każdy znaczek jest osobno katalogowany, przyczem numery tego katalogu spotyka się na odwrotnej stronie znaczka i pod znaczkiem. Uważam tego rodzaju sposób katalogowania za niezmiernie skomplikowany i utrudniający pracę szczególnie, jeżeli się okaże potrzeba zmiany kolejności katalogu przy nowo nabytych egzemplarzach. Tak samo uważam sprzedaż znaczków za zbyt skomplikowaną, o ile rozchodzi się o tańsze wartości, których znaczne ilości muszą się chyba jeszcze znajdować w zapasach pocztowych. Numerowanie i wypisywanie takich tanich wartości nie stoi zdaniem mojem w żadnej proporcji do wartości znaczka i obciąża nadmierną pracą personel. Jeżeli się patrzy ogólnie na zbiór objektów muzealnych zgromadzonych w Muzeum Poczt i Telekomunikacji, to nie można wyjść z po-

dziwu dla pracy i wysiłku, który szczególnie obecny kustosz Muzeum p. pułkownik Polański włożył. Nietylko, złożył do zbiorów muzealnych swoje bogate zbiory dokumentów i literatury pocztowej i filatelistycznej, ale też użytkując umiejętnie bardzo skromne fundusze muzealne umiał przy pomocy współpracowników stworzyć całokształt imponujący, którym Ministerstwo Poczt może się przed każdym znawcą poszczycić. Ogrom pracy włożony w stworzenie tego dzieła nie da się poprostu ocenić i wprost trudno wyobrazić sobie, kiedy właściwie tak szczupły personel muzealny był w stanie dokonać tego dzieła, które przynosi chlubę Poczcie Polskiej.

Uwagi moje mogę zakończyć tylko apelem do wszystkich filatelistów by starali się w jaknajbliższym czasie zwiedzić Muzeum Poczt i Telekomunikacji. Związek Filatelistów w Toruniu, chcąc ogół członków zapoznać z tym pięknym eksponatem filatelistycznym uchwalił odbyć w najbliższych tygodniach zbiorową wycieczkę celem zwiedzenia Muzeum. Byłoby wysoce pożądane, by także inne Związki zainteresowały swoich członków eksponatami muzealnemi.

Rozporządzenie

Ministra Poczt i Telegrafów

z dnia 23 lipca 1935 r.

o wprowadzeniu w obieg kartki pocztowej.

Na podstawie art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 63, poz. 481) zarządzam, co następuje:

§ 1. Wprowadza się w obieg kartkę pocztową pojedynczą, z tłoczonym znaczkiem pocztowym wartości 15 gr.

Cena kartki łącznie ze znaczkiem wynosi 15 gr.

§ 2. Kartka ta, o wymiarze 148×105 mm tłoczona jest na papierze koloru kremowego.

U góry kartki na stronie adresowej znajduje się napis: „KARTKA POCZTOWA". Z lewej strony kartki jest umieszczony widok propagandowy, przedstawiający krajobraz polski, typy ludowe lub zabytki architektury polskiej. Pod widokiem znajduje się napis objaśniający w języku polskim i francuskim.

W prawym górnym rogu kartki jest wytłoczony znaczek pocztowy. Rysunek tego znaczka, o wymiarze 28,5×22 mm., przedstawia widok okrętu M/S Piłsudski. W górnej części znaczka na ciemnem tle znajduje się jasny napis „POCZTA POLSKA", a w dolnej części, również na ciemnem tle, znajduje się jasny napis „GDYNIA — M/S PIŁSUDSKI". W prawym dolnym rogu znaczka znajdują się ciemne litery „Gr" i liczby „15".

Z prawej strony kartki, pod znaczkiem, znajdują się cztery linje punktowane, przeznaczone na adres, z których jedna (trzecia od góry) jest podkreślona.

W lewym dolnym rogu kartki jest umieszczony znak, zawierający skrót nazwy Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz datę i wysokość nakładu.

Znaczek, napisy i linje tłoczone są w kolorze niebieskawo-zielonym, a widok — w kolorze stalowym.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 5 sierpnia 1935 r.

MINISTER POCZT I TELEGRAFÓW.

ZNACZKI POLSKIE

Józef Kopczyński.

25 gr żałobny znaczek po ś. p. Marszałku Józefie Piłsudskim.

Z serji żałobnej został jako pierwszy puszczony w obieg znaczek 25 groszowy. Ponieważ musiał się już ukazać podczas uroczystości pogrzebowych, mieli wykonawcy odnośnego rozporządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 14 maja 1935 r. bardzo krótki termin. Zdawało się, że ten pospiech musi się ujemnie odbić na precyzji w wykonaniu znaczka. Tymczasem ukazał się znaczek o wysokiej wartości artystycznej i trzeba się było uciec aż do lupy i ząbkomierza, by jednak się czegoś doszukać, co gołem okiem trudno zobaczyć.

Poddając dokładniejszej obserwacji kilka całych arkuszów i kilkadziesiąt luźnych znaczków żałobnych, przekonałem się, że 25-groszowy znaczek spewnością żywo zainteresuje specjalistów, gdyż wykazuje nietylko cały szereg drobnych kropek, plamek i kresek, lecz i cały szereg odmian w ząbkowaniu.

Właśnie tem spostrzeżeniem chciałbym się podzielić i temsamem zachęcić do dokładnego przestudjowania nowych znaczków żałobnych. Aczkolwiek są to przeważnie tylko drobne usterki, cechujące dany znaczek, pomimo to są one ważne, gdyż przy pomocy takich drobnych znamion ustalić możemy autentyczność znaczków. Prawdopodobnie podpadnie nam, że każda usterka powtarza się regularnie cztery razy w arkuszu. To pozwala nam przypuszczać, że retuszowano jednocześnie zespół 25 znaczków, czyli jedną czwartą arkusza. Dopiero ten retuszowany zespół został powielony, celem zestawienia całego arkusza.

Dostrzegłem dwie formy arkuszów znaczka 25 groszowego, które odróżniają się następującemi cechami:

I. forma:

znaczek 44, 49, 94 i 99 : R, przy „Gr“ u góry zniekształcone.
znaczek 14, 19, 64 i 69 : kropka nad k wyrazu Polska,
znaczek 34, 38, 84 i 88 : kropka z lewej strony nad A wyrazu Polska.
znaczek 32, 37, 82 i 87 : kropka z prawej strony nad A wyrazu Polska,
znaczek 33, 38, 83 i 88 : czarna plamka na końcu wąsa,
znaczek 45, 50, 95 i 100: kropka z tyłu na czapce.

II. forma:

znaczek 1, 6, 51 i 56: kropka na dole w O wyrazu Polska.
znaczek 2, 7, 52 i 57 : kreska pomiędzy L i S wyrazu Polska.
znaczek 3, 8, 53 i 58 : kreska na marginesie z lewej strony u dołu.
znaczek 15, 20, 65 i 70 : kropka nad O wyrazu Poczta.
znaczek 33, 38, 83 i 88 : kreska biała nad głową i biała plamka na daszku czapki.
znaczek 34, 39, 84 i 89: kropka pomiędzy O i L wyrazu Polska.
znaczek 43, 48, 93 i 98 : kreska czarna na skroni.

Arkusze formy drugiej ukazały się w krótkim czasie po formie pierwszej a obecnie są w obiegu równocześnie znaczki tak formy pierwszej jak i drugiej.

Ząbkowania spotkałem następujące: 11 : 11, 11 : 13, $11^1/_2$: $11^1/_2$, i $11^1/_2$: 13. Zdaje się, że ząbkowanie grz. 11 : 11 jest podstawowe, gdyż u znaczka 25 gr. jest najpospolitsze a u znaczków innych wartości z tej serji, podług moich dotychczasowych obserwacji, wyłączne.

W każdym razie znaczki żałobne wzbogacą nasze specjalne zbiory znaczków polskich o cały szereg interesujących i ładnych okazów.

Fałszywe znaczki 25-cio groszowe.

Jak nam donosi jeden z czytelników, udało mu się przy sortowaniu większej ilości znaczków obiegowych natrafić na jeden egzemplarz znaczka 25-cio groszowego ostatniego wydania z orłem w kolorze żółtym, skasowany w Warszawie w lutym roku bieżącego, który przy bliższem sprawdzeniu okazał się falsyfikatem na szkodę poczty wykonanym.

Znaczek fałszywy różni się w pierwszym stopniu swoim nieco zamazanym drukiem, następnie papier jest bez wodnych znaków, ząbkowanie linjowe $12^1/_2$, zamiast skrzynkowego 12: $12^1/_2$ jak u oryginalnych, zaś najważniejszą cechą charakterystyczną falsyfikatu jest jego mniejszy rozmiar, mianowicie wysokość znaczka fałszywego jest zaledwie $21^1/_2$ mm., wobec $22^1/_2$ znaczka oryginalnego, czyli że różnica wysokości wynosi cały 1 mm. Na ogół znaczki fałszywe są wykonane dość udolnie i odnosi się wrażenie, że klisza do nich wykonana była sposobem fotograficznym z oryginalnych znaczków.

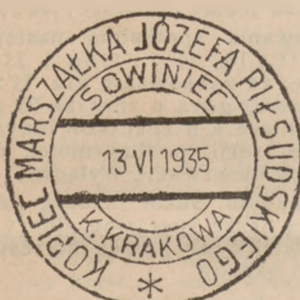
Sowiniec k. Krakowa.

Wydanie okolicznościowe z okazji sypania kopca Marszałka Piłsudskiego, składa się z 2 wartości, które reprodukujemy razem ze specjal-





nym kasownikiem, używanym przez urząd



pocztowy na Sowińcu pod Krakowem.

Wydanie nowej serji znaczków pocztowych.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydaje nową serję znaczków pocztowych. która składać się będzie z jedenastu znaczków o wartościach: 5, 10, 15, 20, 25, 30. 45, 50, 55 groszy, 1 złoty i 3 złote. Wymiary nowych znaczków są nieco większe od dotychczasowych, wykonanie poszczególnych znaczków jest bardzo staranne.

Dążeniem Ministerstwa było utrwalenie na tych znaczkach przedewszystkiem widoków miejscowości, szczególniej związanych z życiem i działalnością Marszałka Józefa Piłsudskiego, czego wyrazem są



znaczki przedstawiające Wilno (Katedrę), Warszawa (Belweder), Kraków (Sukiennice), oraz wreszcie nowy polski motorowiec M/S Piłsudski na tle panoramy Gdyni.

Poszczególne znaczki ukazywać się będą kolejno w miarę wyczerpania zapasów starych znaczków z tem. że cała serja znajdzie się w obiegu najpóźniej z końcem lutego 1936 r. Z nowej serji znajduje się już w obiegu znaczek wartości 15 gr., przedstawiający motorowiec M/S Piłsudski na tle panoramy Gdyni, a znaczek wartości 3 zł., przedstawiający podobiznę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego, wyko-



nany na podstawie minjatury Marji Dąbrowskiej, ukaże się w sprzedaży w dniu 15 września br.

W dniu 16 sierpnia został puszczony w obieg 5-cio groszowy znaczek z Pieskową Skałą, który jednak na skutek zarządzenia naczelnych władz pocztowych wstrzymano w tej samej godzinie, w której się ukazał.

R. Kautz, Łódź.

W sprawie znaczków wydania korpusu gen. Dowbór Muśnickiego, kasowanych fiskalnie.

Znaczki pocztowe korpusu generała Dowbór-Muśnickiego wydania pierwszego z marca 1918 roku spotyka się niekiedy unieważnione nie okrągłemi kasownikami poczty polowej tegoż korpusu, lecz różnemi pieczątkami służbo-

wemi, atramentem lub ołówkiem kolorowym, co świadczyć ma o tem, że znaczków tych nie kasowała poczta polowa korpusu, lecz inne urzędy wojskowe jak Komenda miasta, różne kancelarje wojskowe etc. a to z braku odnośnych znaczków **stemplowych.** Byłyby to więc znaczki pocztowe użyte **fiskalnie** jako stemplowe, a zatem dla zbieraczy znaczków pocztowych **nie** pełnowartościowe. Mojem zdaniem jest to punkt widzenia tylko po części słuszny, jeżeli zważymy że w niektórych krajach jak np. Anglji i jej kolonjach każdy niemal znaczek pocztowy niższej wartości t. j. do 2 szylingów i 6 pensów włącznie już od wydania z roku 1883 po dzień dzisiejszy może **jednocześnie** służyć jako pocztowy i stemplowy co już z samego tekstu na znaczkach angielskich widać „Postade & Revenue" jest na każdym prawie znaczku, to znaczy: opłata pocztowa i skarbowa.

Podobne kasowanie znaczków pocztowych w Polsce lecz z zupełnie innych powodów powstałe widzieliśmy również nieraz po zwinięciu okupacji, kiedy niektóre urzędy pocztowe polskie w okresie przełomowym 1918-9 nie mając widocznie stempli pocztowych, kasowały znaczki pocztowe atramentem, ołówkiem kolorowym lub w inny sposób jak n. p.

U. P. Aleksandrów unieważniał czasowo znaczki atramentem,

U. P. Łapy unieważniał jeszcze 28-go stycznia 19 czarnym atramentem,

tak samo U. P. Nasielsk w dniu 15-go stycznia 19,

Sompolno unieważniało w styczniu 19 znaczki pocztowe atramentem w kolorze lila,

U. P. Tłuszcz w grudniu 18 czerwonym i czarnym atramentem poźniej ołówkiem kolorowym lub stemplem kauczukowym w formie dużej litery X,

Włocławek unieważniał ołówkiem kopjowym przez pewien czas,

U. P. Zawiercie w dniu 4 stycznia 19 atramentem,

tak samo Żuromin w dniu 5 lutego 19 czarnym atramentem z dodaniem niekiedy nazwy miejscowości.

Wprawdzie tak kasowane znaczki pocztowe pod względem **estetycznym** nie przedstawiają się w zbiorze tak dobrze jak sztuki kasowane ładnie i czysto stempelkiem pocztowym, a niektórzy zbieracze znaczków pocztowych kasowanych atramentem lub ołówkiem wogóle **nie** biorą, niemniej jednak znaczki tak kasowane mają tę zaletę, że są przedewszystkiem prawdziwe, bo nie widziałem dotychczas ani jednego falsyfikatu wydania n. p. Korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego kasowanego fiskalnie, natomiast z fałszywemi nadrukami spotyka się coraz więcej tych znaczków zarówno czystych jak i stemplowanych i to w dodatku fałszywemi kasownikami poczty polowej korpusu. Niedawno temu widziałem wszystkie wartości wydania pierwszego tych znaczków podrobione, na szczęście tak nieudolnie, że każdy zbieracz, który kiedykolwiek widział znaczki oryginalne tego wydania, natychmiast je pozna. Znaczki te pochodziły, jak się dowiedziałem, od pewnego handlarza z Zagłębia Dąbrowskiego.

Jestem zatem zdania, że nie należy przy znaczkach wydania korpusu gen. Dowbór-Muśnickiego robić różnic w cenie lub wogóle ignorować znaczków tych kasowanych inaczej niż okrągłemi kasownikami poczty polowej, a raczej traktować je jako zwykłe używane znaczki pocztowe.

BIBLJOGRAFJA

Ciekawe wydawnictwa.

W opracowaniu kpt. Wiktora Majetić ukazał się w Wiedniu specjalny katalog kasowników poczty polowej Austro-Węgier za okres od 1914 do 1918 roku. Na szczególną uwagę zasługuje przejrzyste i systematyczne uporządkowanie ogromnego materjału. Skatalogowane kasowniki z uwzględnieniem ich cen poprzedzają tabele z reprodukcjami zasadniczych typów, co w zupełności umożliwia rozpoznanie posiadanych okazów. Cena wydania broszurowanego wynosi w Wiedniu 7.— sh., oprawnego w trwałą okładkę 9.- sh. Koszty wysyłki osobno.

W tym samym prawie czasie wydał Fritz Billig w opracowaniu Otto E. Stiedl i Fritz Billig broszurę omawiającą fałszerstwa i nowodruki klasycznych znaczków państwa kościelnego. Należy podkreślić starannie wykonane reprodukcje w znacznem powiększeniu tak fałszerstw, nowodruków jak również znaczków prawdziwych. Pozatem każda rycina posiada objaśnienia rysunkowe i wyczerpujący opis, co umożliwia najzupełniej rozpoznanie posiadanego przez zbieracza egzemplarza. Cena w Wiedniu sh 6.— plus porto. (P. T. Czytelnicy mogą sprowadzić powyższe za pośrednictwem naszej Redakcji).

Katalog Michla 1936.

Przed kilku dniami ukazało się najnowsze wydanie tego sumiennie opracowanego katalogu. Szczegóły podamy w nast. numerze.

NOWOŚCI

Anglja. Obiegową, serję znaczków uzupełniono nową wartością wykonaną wklęsłodrukiem.

Znaczek opłatny:
4 d. szaro-zielony

Austrja. Żałobny znaczek z Dolfussem w rocznicę śmierci kanclerza, ukazał się w odmiennym kolorze.

Znaczek opłatny (pamiątkowy):
24 gr ciemno-niebieski

Serja znaczków lotniczych składa się z 15 wartości, które zreprodukujemy w 49 nr.

Znaczki lotnicze:

5 gr — fioletowy	30 gr — brunatno-czerwony	1 sch karminowy
10 gr — czerw.-pomarańcz.	40 gr — c. zielony	2 sch oliwkowo-zielony
15 gr — zielony	50 gr — c. niebieski	3 sch czerwono-brunatny
20 gr — niebieski	60 gr — czarno-brunatny	5 sch niebieskawo-zielony
25 gr — czerwono-lila	80 gr — czerwono-brunatny	10 sch liljowo-brunatny

Belgja. Nowe prowizorja powstały na skutek przedrukowania znaczków lotniczych nowemi wartośc.

Znaczki lotnicze:
1 fr -1,50 fr. — brunatny
4 fr.-5,— fr. — czerwono-lila



Obok reprodukujemy znaczek opisanej serji w poprzednim numerze, wydanej na rzecz funduszu niesienia pomocy dzieciom.

Dla popierania kampanji przeciwgruźliczej ukazała się serja znaczków z dopłatą.



Znaczki opłatne (dobroczynne):
10 c. (10) c. — oliwkowo-czarny
25 ,, (25) ,, — ciemno-brunatny
35 ,, (25) ,, — ciemno-zielony

Bułgarja. Z okazji bałkańskich zawodów piłki nożnej, wydała tutejsza poczta serję znaczków w nakładzie 7000.

Znaczki opłatne (okolicznościowe):

1 lew — zielony	7 lew — jasno-niebieski
2 ,, — szaro-zielony	14 ,, — czerw.-pomarańcz.
4 ,, — czerwony	50 ,, — brunatny

W lipcu ukazała się jeszcze jeszcze serja o rozmaitych rysunkach z okazji otwarcia VIII kongresu gimnastycznego.

Znaczki opłatne (okolicznościowe):

1 lew — jasno-niebieski	7 lew — niebieski
2 ,, — pomarańczowy	14 ,, — ciemno-zielony
4 ,, — czerwony	50 ,, — ciemno-lila

Czechosłowacja. Z okazji dnia katolickiego wydano tutaj serję znaczków z podobiznami św. Cyryla i Metodego.

Znaczki opłatne (okolicznościowe):
50 hal. — zielono-niebieski
1 kc. — wiśniowy
2 ,, — niebieski



Oto reprodukcja znaczka wydanego ku czi Stefanik'a

Znaczek opłatny (pamiątkowy):
50 h. — ciemno-zielony

Francja. Dla uczczenia pamięci Wiktora Hugo ukazał się znaczek pocztowy.

Znaczek opłatny (pamiątkowy):
1,25 fr. — czerwono -lila

W ten sam sposób uczczono również 300-rocznicę założenia akademji francuskiej. Na znaczku widzimy podobiznę jej założyciela kardynała Richelieu.

Znaczek opłatny (pamiątkowy):
1,50 fr. — wiśniowy

W 100 rocznicę wydania książki Delessert'a, założyciela francuskich kas oszczędności upamiętniono również wydaniem znaczka.

Znaczek opłatny (pamiątkowy):
75 c. — jasno-zielony

Gdańsk. Wskutek spadku guldena nastąpiło podwyższenie taryfy pocztowej, co zmusiło pocztę do wydania nowych znaczków.

Znaczki opłatne:

8/7 fen. — żółto-zielony (nadruk „8" nieb.)
20 „ — szary
25 „ — wiśniowy
40 „ — ciemno-niebieski

Hiszpanja. Nowy znaczek lotniczy przedstawia autożyro unoszące się nad Sewillą.

Znaczek lotniczy:

2 p. stalowo-niebieski.

Holandja. Obiegowy znaczek $1^1/_2$ c. ukazał się w zmienionym kolorze.

Znaczek opłatny:

1,5 c. — szary

Wydanie dobroczynne wbrew dotychczasowym zwyczajom ukazało się tym razem latem.









Znaczki opłatne (dobroczynne):

1,5 (1,5) c. — ciemno-czerwony
5 (3) c. — brunatny
6 (4) c. — zielony
12,5 (3,5) c. — niebieski

Zapowiedziana dalsza wartość znaczków dopłaty została wydana 25 czerwca.

Znaczek dopłaty:

30 c. — jasno-niebieski

Islandja. W ostatnich czasach ukazały się tutaj znaczki z krajobrazami.

Znaczki opłatne:

10 aur. — niebieski
1 kr. — oliwkowo-zielony

Lichtenstein. Bez uprzedniej zapowiedzi pojawiło się tutaj nowe prowizorjum lotnicze.

Znaczek lotniczy:

60 rp /1 f. — czerwono-lila



Luxemburg. Przed kilku tygodniami ukazały się znaczki niżej wymienione.

Znaczek opłatny:

70 c. — ciemno-lila

Znaczek urzędowy:

70 c. — ciemno-lila

Znaczki dopłaty:

35 c. — jasno-zielony i czerwony
70 c. — jasno-zielony i czerwony

Niemcy. Jak można wnioskować z coraz to nowych wydań znaczków, widocznie Niemcy doceniają możliwości nabycia dewiz tą drogą, a z drugiej strony ze względu na szeroką skalę uprawiany sport filatelistyczny w tym kraju, znaczki dostarczają skarbowi państwa niemieckiego wcale pokaźne dochody, jak również powiększają ilość będących

w obiegu monet. I tak dla uczczenia pamięci kompozytorów: Schütza, Bacha, Hendla ukazała się serja z ich podobiznami.







Znaczki opłatne (pamiątkowe):
6 fen. — zielony
12 „ — karminowy
25 „ — niebieski



Również z okazji wystawy filatelistycznej w Królewcu t. zw „Ostropa" ukazał się specjalny artykuł składający się z 4 znaczków z łączną dopłatą mk. 1.24.

Znaczki opłatne (okolicznościowe):
3 fen. — brunatny
6 „ — ciemno-zielony
12 „ — ciemno-czerwony
25 „ — niebieski

Setną rocznicę kolei żelaznej upamiętniono także wydaniem nowej serji.

Znaczki opłatne (pamiątkowe):
6 fen. — ciemno-zielony
12 „ — ciemno-czerwony
25 „ — niebieski
40 „ — czerwono-lila









W czerwcu zostały jeszcze wydane okolicznościowe znaczki z okazji zlotu młodzieży hitlerowskiej.

Znaczki opłatne (okolicznościowe):
6 fen. — ciemno-zielony
15 „ — brunatno-fioletowy

Portugalja. Nowo wydana serja składa się z 3 wartości. Dwie niższe przedstawiają świątynię Djany, a najwyższa portret Henryka-Żeglarza.

Znaczki opłatne:
4 c. — czarny
5 c. — niebieski
15 c. — brunatno-różowy

Z okazji wystawy filatelistycznej w Lizbonie ukazał się specjalny znaczek w nakładzie 8 miljonów sztuk.

Znaczek opłatny (okolicznościowy):
40 c. — cynobrowo-czerwony.





Rosja. W poprzednim numerze wspominaliśmy o znaczkach wydanych z okazji spartakjady, tudzież 40-lecia śmierci Engla. Powyżej umieszczamy reprodukcję kilku znaczków w naturalnej wielkości



Rumunja. Tutaj również ukazały się znaczki harcerskie, a wyższe wartości posiadają nawet specjalną dopłatę.

Znaczki opłatne (dobroczynne):
25 b. — oliwkowo-zielony
1 L. — fioletowy
2 ,, — jasno-zielony
6 (1) ,, — brunatno-karminowy
10 (2) ,, — jasno-niebieski

Szwajcarja. Notujemy, że znaczek lotniczy posiada odmienny nieznacznie kolor.

Znaczek lotniczy:
50 r. — szaro-zielony i czerwony

Turcja. Ukazała się dalsza wartość znaczków z dopłatą na „czerwony półksieżyc".

Znaczek opłatny (dobroczynny):
5 k, — zielony i czerwony

Włochy. Nowa serja z dopłatą na rzecz milicji faszystowskiej składa się z 4 wartości znaczków opłaty i 1 lotniczego.

Znaczki opłatne (dobroczynne):
20 (10) c. — karminowy
25 (15) ,, — zielony
50 (50) ,, — fioletowy
1.25L.(75) ,, — niebieski

Znaczek lotniczy (dobroczynny):
50 (50) c. — brunatny



U. S. A. 300-lecie Stanu Conecticut upamiętniono specjalnym znaczkiem, który poniżej reprodukujemy.

„Chcieć ... to móc"

czyli uwaga pod adresem Komitetu Redakcyjnego „Podręcznika polskich znaczków pocztowych".

Korzystając z wezwania P. T. Komitetu, skierowanego do wszystkich filatelistów o nadsyłanie uwag i proponowanych zmian, staję chętnie do apelu i to nietylko w imieniu własnem, lecz również kolegów-filatelistów t. zw. . . poważnych.

Aby projekt mój był należycie zrozumiany, zacznę od opisania trudności, jakie zwalczać musimy. Pracy filatelistycznej poświęciłem się przed trzema laty, mając lat 40. Dziś mam lat 43. Postanowiłem zająć się sprawą bardzo poważnie, tj. nie być jedynie „znaczkolepem" lecz poświęcić czas i pieniądze na **przestudjowanie** fachowej literatury polskiej, **prenumerować wszystkie** wychodzące w Polsce czasopisma filatelistyczne, **zakupić** komplety czasopism z lat ubiegłych i to nie tylko bieżących, lecz także dziś już — niestety — nie wychodzących.

Założenie było łatwe — jakże jednak trudno je urzeczywistnić. Gdybym przypuszczał, że natrafię na tak wielkie przeszkody i trudności, nie poświęciłbym się filatelistyce nigdy Dziś cofnąć się — zwłaszcza zaawansowawszy się i to dość poważnie pod względem materjalnym — jest już niestety za późno Efekt? Ot — zbieram i studjuję; lecz bez najmniejszego zapału. Jestem zniechęcony. Gromadzenie kompletów czasopism dziś już nie wychodzących, jest rzeczą niemożliwą. Swietne prace pionierów polskiej filatelistyki, były poprostu drukowane... za wcześnie, bo w czasie, gdy liczba poważnych filatelistów była bardzo znikoma, a ponadto w czasopismach dziś już — niestety nie wychodzących. Trud autorów prac nie wydał należytych owoców. Skutkiem znikomej ilości nakładu tych czasopism, stały się świetne prace, dla nas — t. j. filatelistów lat obecnych — **niedostępne**, poprostu bezpowrotnie **stracone**. Niektóre z nich są już dziś tak dalece wyczerpane, że należą **obecnie** do rzadkości bibljograficznych w polskiej literaturze filatelistycznej!

Tak katastrofalnie przedstawia się dziś sprawa naszej literatury, dziś, tj. gdy ma dopiero lat... 17 (licząc od chwili odzyskania niepodległości!) A co będzie za lat 10, 20 lub 50? Dzisiejsze prace naszych pionierów ulegną w międzyczasie takiemu rozdrobnieniu, że ślad po nich zniknie, a nowe pokolenie będzie **na nowo**... opracowywać poszczególne działy.

Liczba poważnych filatelistów — rosnąca z dnia na dzień — pozbawiona źródeł, zniechęca się do dalszej pracy, względnie wpada w szpony nieuczciwych handlarzy, sprzedających masowo fałszywe znaczki. Jesteśmy bezbronni! Temu katastrofalnemu stanowi można z łatwością zaradzić.

P. T. Komitet Redakcyjny, który zasłużył sobie na najwyższe uznanie za opracowanie podręcznika, stanowiącego nawet w obecnym stanie — **świetne dzieło**, winien wykorzystać okazję i dołożywszy jeszcze odrobinę pracy, czasu i trudu, stworzyć dzieło wiekopomne; dzieło, któreby nietylko nam, dziś żyjącym, lecz również i przyszłym filatelistom, było drogowskazem.

Na czem więc polega mój projekt

Po każdym znaczku wzgl. serji, przytacza P. T. Komitet źródła rzeczowe, potrzebne do bliższego zaznajamiania się. Pomysł świetny! Ja niestety — mimo świetnego pomysłu — muszę wysunąć pewne zastrzeżenia, pewne „ale", a mianowicie, że nie pomoże umarłemu kadzidło. . a filateliście wskazanie źródła, o ile on tego źródła nie posiada. Trzeba mu to źródło... dać! Z wskazanych źródeł, mogą skorzystać jedynie ci wybrani, którzy prenumerowali dane czasopisma, wzgl. nie prenumerowali, lecz **udało** się im jeszcze nabyć komplety roczników lat ubiegłych. Wątpię jednak, czy jest dużo filatelistów, posiadających komplety **wszystkich** czasopism, przytoczonych w podręczniku.

Katastrofa! Co mają robić poważni filateliści, którzy roczników nie posiadają, choć warunki pozwalają im na ich zakupno? A co mają robić poważni filateliści, którzy nie mogą zakupić roczników? Czy jedynie nieliczni wybrańcy mają prawo do studjowania, a my nie? Czy jedynie wybrańcy mogą mieć pełnowartościowe zbiory, a my albumy wypełnione falsyfikatami?

Wszyscy — chyba tylko ci, którym na poważnej pracy nie zależy — winni być jednakowo uprzywilejowani.

Fakt posiadania kompletów nie powinien stwarzać precedensu i dzielić filatelistów na grupy tj. lepszych, z racji posiadania i gorszych z racji nie posiadania tychże -- zwłaszcza, że nie posiadanie kompletów nie wypływa z winy danego filatelisty, lecz z winy znikomego nakładu czasopism, a co za tem idzie, **niemożności ich nabycia.**

Oto wdzięczne pole do pracy dla P. T. Komitetu. Zrównać wszystkich filatelistów. Podręcznik może być nie tylko... katalogiem, lecz katalogiem-bibljografją!

Uważam więc, że P. T. Komitet z uwagi na trudności w zdobywaniu fachowych wiadomości, mógłby wydać „uzupełnienie", w którem znalazłyby się **przedrukowane** wszystkie prace pionierów **polskiej** filatelistyki, wymienione w podręczniku.

W ten sposób uzupełniony podręcznik, byłby dziełem faktycznie kompletnem. Dzieło takie nie miałoby sobie równego.

Wiem, że stworzenie podręcznika, w ramach dzisiejszych, wymagało dużo nakładu pracy, nerwów i pieniędzy — lecz czynniki te w żadnym wypadku nie powinny stanąć na przeszkodzie w wydaniu proponowanego uzupełnienia. Nie przypuszczam, żeby uzupełnienie nastręczało tyle trudności, bo właściwie pozostałaby jedynie do wykonania praca mechaniczna, praca czysto drukarska, tj. sam przedruk artykułów Do stworzenia więc dzieła kompletnego, nie dużo już brakuje. Słowa... „niemożliwe", „wykluczone" itp. winny być w odniesieniu do projektu, skreślone z słownika języka polskiego. Pozwolę sobie przytoczyć złotą myśl śp. Marszałka, wypowiedzianą w zdaniu.... „chcieć — to móc" A zatem wystarczy tylko... chcieć, a polski świat filatelistyczny otrzyma dzieło rewelacyjne, którego pozazdrościć będzie nam mogła nawet... zagranica. Dzieło to może być początkiem nowej ery, bo może wreszcie złamie dziwnie pokutujące umiłowanie... katalogów obcych.

Z uwagi na: 1) korzyści jakie osiągnie polski świat filatelistyczny, 2) powstrzymanie dopływu wydawnictw zagranicznych, przeważnie małowartościowych, 3) poprawę bilansu handlowego Polski — mam nadzieję, że P. T. Komitet nie przejdzie do porządku dziennego nad sprawą rzuconego projektu.

Jestem również przekonany, że P. T. autorzy i wydawcy nie będą stawiali żadnych przeszkód. Wysuwanie zastrzeżeń o prawach autorskich wzgl. wydawców nie powinno mieć miejsca w wypadku, gdy chodzi o sprawę tak wielkiej wagi, jak udostępnienie źródeł ogółowi filatelistów dzisiejszych i przyszłych — gdy chodzi o postawienie polskiej filatelistyki na poziomie, godnym wielkości Narodu Polskiego.

Chcieć... to móc!

Lwowianin.

ROZMAITOŚCI

Międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna w Królewcu „Ostropa".

Wystawa zgromadziła bardzo dużo objektów, w ogólnej liczbie 318 eksponatów. Wśród zbiorów, z których większość pochodzi z krajów Europy wschodniej i północnej, widzieliśmy eksponaty bardzo ciekawe. Ze względu na brak miejsca ograniczymy się jedynie do opisania eksponatów polskich.

Był więc zbiór znanego specjalisty znaczków poczty miejskiej w Warszawie F. Rembielińskiego, nagrodzony srebrnym medalem konkursowym oraz dodatkowo medalem srebrnym F. I. P. P. Znaczki tej samej dziedziny wystawiał również F. Zwick z Nowego Tomyśla, którego ciekawy zbiór nagrodzono bronzowym medalem. Ogólny zbiór znaczków polskich ze specjalnem uwzględnieniem odmian i falsyfikatów wystawił E. Elhardt z Gdańska, który również otrzymał medal bronzowy. Z dziedziny literatury filatelistycznej wystawiał ze strony polskiej swoje ciekawe prace znany literat i badacz znaczków polskich profesor Stanisław Mikstein z Krakowa. Prace jego nagrodzono srebrnym medalem „Ostropy" oraz srebrnym medalem F. I. P. P. (międzynarodowej federacji prasy filatelistycznej).

Poza konkursem wystawiał ciekawy zbiór kasowników przedfilatelistycznych byłego królestwa kongresowego Włodzimierz Rachmanow, as polskiej filatelistyki. Widzieliśmy między innemi w zbiorze tym kilka kasowników, których dotąd nigdzie nie publikowano i które dotąd nie były znane. Zaznaczyć przytem należy, że p. Rachmanow należał ze strony polskiej do sądu konkursowego, w skład którego wchodziło dziesięciu najwybitniejszych filatelistów świata.

Podczas wystawy odbył się zjazd międzynarodowego związku kupców branży filatelistycznej, na którym Polskę reprezentował p. J. Witkowski z Poznania, jako stały przedstawiciel tego związku na Polskę oraz specjalny delegat zrzeszenia kupców branży filatelistycznej w Polsce.

Redaktor i Wydawca Jan Witkowski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 7, I. ptr.

Nowości

Anglja	jub. królewski	4 wart.	* ⁰	—,90
Austrja	dzień matki ost. n.	1 „	*	—,40
„	„		⁰	—,30
„	dobroczynne 1934	6 „	* ⁰	7,50
„	Dolfuss żałobny 1934	1 „	*	—,40
„	„		⁰	—,20
„	Dolfuss, roczn. śmierci 1935	1 wart.	*	—,40
„	dto		⁰	—,25
„	nowe lotnicze 5 gr.—10 sh.		*	35.—
„	dto na oryg. listach lotn.			37.50
Niemcy	kolonjalne	4 wart.	⁰	1,85
„	Schiller	2 „	*	—,65
„	„		⁰	—,35
„	Norymbergja	2 „	*	—,85
„	„		⁰	—,35
„	Saara	2 „	⁰	—,30
„	żałobne	6 „	⁰	—,65
„	dobroczynne	6 „	⁰	1,25
„	powrót Saary	4 „	* ⁰	1,65
„	głowa żołnierza	2 „	*	1,—
„	„		⁰	—,45
„	swastyka w wieńcu	2 „	*	—,85
„	„		⁰	—.65
„	Bach, Händel, Schütz	3 „	*	1,25
„	„ „ „	3 „	⁰	—,85
„	kolejowe	4 „	*	2,25
„	dto	4 „	⁰	1,75
„	młodzież hitler.	2 „	*	—,55

HISZPANIA



1 peseta Goya, niestempl. **1,25**

KOLUMB, pamiątkowe wydanie 1930, 1, 2, 2, 5, 5, 10, 15, 20, 20, 25, 40, 50, 50 c., 1 peseta

14 wartości stemplowane

śliczna serja, ozdoba każdego zbioru **tylko 3,75**

Inne serje Hiszpanji - ceny na żądanie

NOWY CENNIK ZAKUPU I WYMIANY
POLSKICH ZNACZKÓW OBIEGOWYCH
(T. ZW. MASOWYCH)

Płacimy za znaczki myte	Gotówką	Towarem w wymianie
1000 sztuk **zwykłej mieszanki** (zależnie od gatunku	od 0,50 zł w zwyż	od 0,75 zł w zwyż
100 sztuk **Washington, Żwirko, Toruń, 5/15 i żałobne 45 gr** .	1,20	1,60
100 sztuk **żałobne 25 gr. statek 15 gr.**	—,75	1,—
100 sztuk **Piłsudski w medaljonie** (wysoki format) **25 i 30 gr, 25/80, Challenge 30 gr**	1,75	2,50
100 sztuk **Stwosz 80 gr**	3,—	4,50
10 sztuk **Sobieski 1²⁰ i 1/1²⁰** . .	3,50	5,—
100 sztuk **Challenge 20 gr** . . .	12,50	17,50
100 sztuk **Dopłata 20/5 zł, 25/1 zł** .	3,50	5,—

Przyjmujemy nieograniczoną ilość, lecz ze zwykłej mieszanki conajmniej **5000** sztuk. Znaczki muszą być myte i nieuszkodzone. Na porto zwrotne prosimy do każdej przesyłki dołączyć 0,55 gr w niestemplowanych znaczkach obiegowych. Posiadając coś z poszukiwanego przez nas towaru z codziennej korespondencji, może **Każdy wymieniać** lub **otrzymać gotówkę.** Spiesz się więc i przejrzyj swoje zapasy!

Dom Filatelistyczny, Jan Witkowski, Poznań I.,

Aleje Marcinkowskiego 7 Telefon 2781 Skrytka pocztowa 370

Druk. „POL" POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH Sp. z o. odp. Poznań, Strzelecka 14.